

Amerykańscy pracownicy służby zdrowia apelują o zakończenie bombardowań Strefy Gazy



3 października 2024 r. 99 amerykańskich pracowników służby zdrowia w Strefie Gazy opublikowało list otwarty do Białego Domu, w którym błagali o zaprzestanie izraelskich bombardowań małych dzieci.

List został wysłany przez amerykańskich lekarzy, chirurgów, pielęgniarki i pielęgniarzy, którzy przez pięć lat na ochotnika leczyli oblężonych mieszkańców Palestyny.

W liście napisano: „Każdy dzień, w którym kontynuujemy dostarczanie broni i amunicji do Izraela, jest kolejnym dniem, w którym kobiety są szatkowane przez nasze bomby, a dzieci mordowane naszymi kulami”. Wzywamy prezydenta Bidena i wiceprezydenta Harrisa: Zakończcie to szaleństwo teraz!”.

Autorzy listu stwierdzili również, że „każdy z nas, kto pracował na oddziale ratunkowym, intensywnej terapii lub chirurgii, leczył dzieci w wieku przedszkolnym, które zostały postrzelone w głowę lub klatkę piersiową... Niemożliwe jest, aby tak powszechne strzelanie do małych dzieci w Strefie Gazy przez cały rok było przypadkowe lub nieznane najwyższym izraelskim cywilom i władzom wojskowym”.

Dr Mark Perlmutter powiedział: „Gaza była pierwszym przypadkiem, kiedy trzymałem w ręku mózg dziecka, pierwszym z wielu”.

Chirurg zajmujący się urazami i krytyczną opieką weteranów w USA powiedział: „Nigdy nie widziałem tak przerażających obrażeń, na tak ogromną skalę, przy tak niewielu zasobach. Nasze bomby zabijają tysiące kobiet i dzieci. Ich okaleczone ciała są pomnikiem okrucieństwa”.

Amerykańscy pracownicy służby zdrowia napisali również: „Szybko dowiedzieliśmy się, że nasi palestyńscy koledzy ze służby zdrowia byli jednymi z najbardziej straumatyzowanych ludzi w Strefie Gazy, a być może na całym świecie ... stracili członków rodziny i domy. Większość z nich mieszkała w szpitalach i wokół nich wraz z ocalałą rodziną, w niewyobrażalnych warunkach”.

Ponieważ Izrael twierdził, że szpitale były czasami wykorzystywane przez Hamas, sygnatariusze listu stwierdzili: „Pragniemy wyrazić się absolutnie jasno: nikt z nas ani razu nie widział żadnego rodzaju działalności palestyńskich bojowników w żadnym ze szpitali w Strefie Gazy ani w innych placówkach opieki zdrowotnej”.

Autorzy szacują również, że obecnie więcej osób zmarło z głodu i chorób, a niezliczone tysiące zostały pogrzebane pod gruzami niż w wyniku śmierci wojskowych. Szacują oni, że jest to bardzo ostrożna liczba ponad 118 000 osób, które zginęły w Gazie w ciągu ostatniego roku. W lipcu szanowane brytyjskie czasopismo medyczne The Lancet oszacowało, że zginęło tam 186 000 osób.

8 października Jeffrey Sachs, profesor z Columbii, który jest jednym z najbardziej szanowanych na świecie ekspertów w dziedzinie polityki zagranicznej, wystąpił w podcaście sędziego Andrew Napolitano „Judging Freedom”.

Profesor Sachs jest Żydem, który bardzo otwarcie krytykuje premiera Izraela Benjamina Netanjahu. Sachs powiedział: „Izrael jest dziś zdecydowanie mniej bezpieczny niż rok temu, pomimo 40 000, 100 000, 200 000 ofiar śmiertelnych”.

Ubolewał nad tym, co nazwał „okrutnym bombardowaniem budynków mieszkalnych, szpitali, klinik, szkół – to było straszne”.

Sachs powiedział: „Netanjahu prowadzi Izrael do największej niepewności w jego współczesnej historii – całkowitej izolacji dyplomatycznej”. Dodał, że „Izrael nigdy nie będzie bezpieczny z urojeniowym planem Netanjahu”.

Profesor powiedział, że Netanjahu „sprzedaje” regionalną wojnę na Bliskim Wschodzie od ponad 20 lat w swoich przemówieniach, pismach i zeznaniach kongresowych oraz że „liczy na wojsko USA i amerykańskiego podatnika”, aby Izrael stał się dominującą potęgą, aby mógł „rządzić w sposób apartheidu nad milionami ludzi”.

Sachs powiedział również, że „wojna w Iraku w 2003 r. była silnie promowana przez Netanjahu. Chciał wojny przeciwko Saddamowi Husajnowi przez Stany Zjednoczone dla dobra Izraela”.

Dodał, że Ameryce „nie służy ślepe posłuszeństwo izraelskiemu lobby” i że Amerykanie „nie chcą kolejnej katastrofalnej wojny na Bliskim Wschodzie”.

Teraz Netanjahu rozszerzył swoją wojnę na Liban i pójdzie dalej – do Syrii, Jordanii, Iranu i być może innych miejsc – jeśli USA go nie powstrzymają.

Sachs powiedział, że „Amerykanie nie chcą wojny nuklearnej z powodu roszczeń Izraela dotyczących Strefy Gazy lub terytoriów okupowanych”.

Chciałbym, aby każdy członek Kongresu przeczytał list od amerykańskich pracowników służby zdrowia w Gazie i wysłuchał podcastu Judging Freedom z 8 października. Niestety, nie sądzę, aby którykolwiek z nich przeczytał lub wysłuchał któregoś z nich. Miejmy nadzieję, że ty to zrobisz.